

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko S. G.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
na posiedzeniu niejawnym 2 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 20 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 774/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 sierpnia 2019 r. Sądu Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo kupującego przeciwko sprzedawcy o pozbawienie wykonalności aktu notarialnego, którym kupujący poddał się egzekucji obowiązku zapłaty ceny nieruchomości w wysokości 1 000 000 zł, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w zakresie sumy 138.365,36 zł. Sąd I instancji ustalił, że do zapłaty pozostała reszta ceny 138.365,36 zł, i uznał za nieskuteczne oświadczenie kupującego o potrąceniu tej części ceny z karą umowną w wysokości 138.365,36 zł za tytułem kary umownej za nieuzyskanie w terminie 5 miesięcy oświadczenia wierzyciela hipotecznego na wykreślenie hipoteki w wysokości 13.836,54 zł ujawnionej w KW

sprzedanej nieruchomości. Sąd okręgowy ustalił, że pozwany sprzedawca nie mógł spłacić hipoteki i uzyskać jej wykreślenia w terminie, ponieważ 2 miesiące po zawarciu umowy sprzedaży wierzyciel hipoteczny został wykreślony z KRS, a sprzedawca dopiero kilka dni przed terminem na przedłożenie oświadczenia o zgodzie wierzyciela na wykreślenie hipoteki dowiedział się o jego nieistnieniu i następcy prawnym. Ostatecznie sprzedawca złożył sumę hipoteczną do depozytu sądowego, dzięki czemu wniosek powodowego kupującego o wykreślenie hipoteki został uwzględniony. Sąd I instancji uznał, że pozwany sprzedawca nie odpowiada za nieuzyskanie w umówionym terminie oświadczenia wierzyciela, a przewidziana w art. 471 k.c. możliwość zwolnienia się z odpowiedzialności za nienależyte zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, dotyczy także kary umownej.

Wyrokiem z 20 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację powodowego kupującego. Sąd II instancji uznał, że przez zaniechanie wystąpienia o oświadczenie o wykreśleniu hipoteki niezwłocznie po zawarciu umowy pozwany sprzedawca przyczynił się do nieuzyskania oświadczenia, jednakże dochodzenie kary umownej w tych okolicznościach stanowi nadużycie prawa, o którym mowa w art. 5 k.c. (kupujący nie poniósł żadnej szkody na skutek wykreślenia hipoteki później, niż oczekiwał).

Sprzedawca w skardze kasacyjnej zarzucił Sądowi odwoławczemu naruszenie prawa materialnego przez:

1) bezpodstawne zastosowanie art. 5 k.c., ponieważ konstrukcja nadużycia prawa jest dopuszczalna w stosunkach między przedsiębiorcami tylko wyjątkowo, a przede wszystkim stosując art. 5 k.c. sąd powinien sformułować naruszoną zasadę współżycia społecznego,

2) niezastosowanie art. 483 w zw. z art. 471 i 472 k.c. i uznanie, że kupujący nie ma prawa żądania kary umownej (przez oświadczenia o potrąceniu z ceną).

We wniosku o przyjęciu skargi do rozpoznania skarżący podniósł, że skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na obydwa zarzucone naruszenia prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W orzecznictwie i doktrynie zawsze istniał spór o to, czy stosując art. 5 k.c. należy sformułować naruszaną zasadę współżycia społecznego (dobry obyczaj, zwyczaj handlowy w innych klauzulach generalnych). Spór ten jest przejawem sporu w etyce między sytuacjonizmem a normatywizmem istniejącym od starożytności, aczkolwiek sprecyzowanym dopiero w połowie XX w. Sytuacjonizm neguje potrzebę formułowania reguł ogólnych dobrego postępowania, a przynajmniej uważa za niemożliwe sformułowanie kompletnego katalogu takich reguł. Normatywiści uważają, że każdą moralną ocenę postępowania należy uzasadnić konkretną regułą ogólną, i nawet jeśli sformułowanie kompletnego katalogu takich reguł nie jest możliwe, to nie zwalnia to oceniającego ze wskazania reguły adekwatnej do ocenianego czynu.

Na tle art. 5 k.c. w orzecznictwie SN ostatnio zdaje się przeważać stanowisko normatywistyczne. Jednakże dawniej przeważał nurt sytuacjonistyczny i do dziś zdarzają się orzeczenia, w których nie tylko nie wymaga się wskazania konkretnej zasady współżycia społecznego, lecz nawet wyklucza się próby takiego formułowania (z uzasadnienia wyroku SN z 2 października 2015 r., II CSK 757/14, LEX nr 1936713, *"Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego."*).

Przed wszystkim nawet przy akceptacji stanowiska normatywistycznego niesformułowanie konkretnej zasady współżycia społecznego nie może zostać uznane za oczywiste naruszenie prawa materialnego. Byłby to błąd w zakresie uzasadnienia orzeczenia, lecz niekoniecznie rozstrzygnięcia. Obowiązkiem sądu jest uzasadnienie decyzji o zastosowaniu art. 5 k.c. i nawet jeśli sąd nie formułuje naruszonej zasady współżycia społecznego, to musi przedstawić okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. Ten wymóg Sąd apelacyjny spełnił i przytoczył okoliczności, w oparciu o które uznał dochodzenie kary umownej za nadużycie prawa: sprzedawca nawet przy braku zwłoki z dużym prawdopodobieństwem i tak nie uzyskałby zgody wierzyciela hipotecznego na wykreślenie hipoteki, kupujący z opóźnieniem zapłacił pierwszą ratę ceny.

Skarga kasacyjna zarzucająca naruszenie art. 5 k.c. mogłaby zostać uznana za oczywiście uzasadnioną pod warunkiem niepowołania żadnych okoliczności uzasadniających nadużycie prawa lub gdyby okoliczności te w sposób oczywisty

nie mogły być podstawą uznania dochodzenia swojego prawa za jego nadużycie. Tymczasem okoliczności powołane przez Sąd II instancji co od zasady mogą uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. Kwestia możliwości spełnienia świadczenia w postaci oświadczenia osoby trzeciej ma wpływ na ważność zobowiązania (art. 387 k.c.), chyba że sprzedawca przyjął odpowiedzialność za złożenie tego oświadczenia na zasadzie ryzyka, co jednak nie wynika z tekstu umowy sprzedaży.

Zwraca uwagę pominięcie przez sądy obydwu instancji ustalenia celu kary umownej przewyższającej 10-krotnie sumę hipoteki i jednocześnie równej sumie, co do której wierzyciel hipoteczny twierdził, że przysługuje mu od sprzedawcy (art. 65 § 2 k.c.). Wskazuje to, że tak wysoka kara umowna zabezpieczała nie tyle wykreślenie hipoteki, co raczej zaspokojenie wierzyciela hipotecznego w zakresie przewyższającym 10-krotnie sumę hipoteki. Jednakże sądy powszechne nie wyjaśniły stosunków łączących kupującego z wierzycielem hipotecznym, a kara umowna wskazuje, że taki stosunek istniał. Jednakże niewyjaśnienie tej okoliczności nie było objęte zarzutami kasacyjnymi.

Zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 483 k.c. jest nieuzasadniony, gdyż Sąd uznał, że skarżącemu nie przysługuje kara umowna na podstawie art. 5 k.c. i w uzasadnieniu podzielił tezę skargi kasacyjnej, że na podstawie art. 483 k.c. kara ta przysługuje.

Ponieważ nie zachodzi podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ k.p.c. oddalił wniosek skarżącego o jej przyjęcie.